

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Zamiast MDK...

W krajach Unii Europejskiej kobiety ciągle nie mają równych praw z mężczyznami, zarówno w gospodarce jak i w polityce - wynika z raportu Komisji Europejskiej. Według statystyk, kobiety w krajach UE zarabiają średnio o 20 proc. mniej od mężczyzn. Tylko 30 proc. małych i średnich przedsiębiorstw jest kierowanych przez kobiety.

Kobiety będące małżonkami są znacznie mniej licznie reprezentowane na rynku pracy od kobiet bezdziałnych, podczas gdy w wypadku mężczyzn czynnik ten w ogóle nie odgrywa roli. Ponadto kobiety stanowią 83 proc. pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin. Niechęć do teźniej, mimo że sondaż ujawnia, że praca jest równie ważna dla kobiet, co dla mężczyzn.

Jeśli chodzi o brak równości w płaszczyźnie politycznej, Komisja zwraca uwagę, że w parlamentach krajów UE zasiada tylko 15 proc. kobiet. Mimo wszystko, jest to postęp w porównaniu z 11 proc. w 1990 roku.

Koniec karmienia piersią?

Specjalistom z biotechnologicznej firmy PPL w Blakburgu udało się wyhodować krowę, której mleko zawiera niemal tyle samo białek i tłuszczu, co mleko ludzkie. Naukowcy obiecują, że wkrótce do sprzedaży trafi mleko w proszku dla wczesniolactwa wzbogacone oczyszczoną formą owego białka - donosi "New Scientist".

Rosiel - bo tak nazywa się krowa dająca mleko swym składem zbliżone do kobiecego, ma obecnie osiem miesięcy. W litrze jej mleka znajduje się 2,4 grama alfa-laktalbuminy, podczas gdy w mleku kobiecym - 2,7. Kiedy Rosie doradnie będzie dawała 10 litrów mleka rocznie - mówi Julian Cooper, generalny menadżer w PPL. Naukowcy zapewniają, że dzięki krowom, których mleko zawiera niemal tyle białek i tłuszczu, co mleko ludzkie, dieta niemowląt karmionych sztucznie będzie nie tylko bogata, jak karmionych naturalnie.

Mars do izolatki!

Jakiegokolwiek cząstki materii z Marsa, która w przyszłości zostanie przetranszowana na Ziemię przez amerykańskie sondy kosmiczne, będą musiały przejść kwaranctwo fizyczne i biologiczne. Takie ostrzeżenie ogłosiła Narodowa Rada Badań, działająca pod egidą NASA. Według jej raportu, w każdej cząstce materii pochodzącej z przeszłości kosmicznej mogą znajdować się mikroorganizmy niebezpieczne dla ludzi i środowiska ziemskiego. Kwaranctwo będzie więc niezbędne i powinna trwać tak długo, dopóki nie wykluczy się ewentualnego szkodliwego oddziaływania takich cząstek.

Przywożenie cząstek z Marsa jest zabronione do 2003 roku, jednak w ub. roku NASA wysłała w kierunku "czarnej planety" dwie sondy "Pathfinder" i "Global Surveyor".

Zanim będzie można badać na Ziemi ewentualne próbki, NASA musi przygotować odpowiednią सुरовą metody ich kontroli. Uczelnia z Narodowej Rady Badań przynajmniej, że niebezpieczeństwo przetrwania, rozwijania się i wywierania szkodliwego wpływu przez organizmy pozaziemskie jest minimalne, ale nie można go całkowicie wykluczyć. Postulują oni, aby także wszelki personel, mający na Marsie kontakt z tamtejszym środowiskiem, był po powrocie z kosmosu sterylizowany. W sierpniu ub. roku NASA ogłosiła o znalezieniu śladów mikroorganizmów w meteorocie pochodzenia marsjańskiego, który spadł na Ziemię.

Sekundowy plan

Mężczyzna ubrojeny w strzelbę myśliwską skradł w czwartek obraz Pi-cassa wartości ok. 1 mln dolarów z galerii Lefevre w centrum Londynu i zbiegł takową - poinformował rzeczniczkę galerii. Obraz wielkości 60 na 54 cm., zabytkowy "Głowa kobiety" przedstawiający jedną z towarzyszek życia artysty Dorę Maar, został namalowany w 1939 roku.

Młody człowiek w wieku ok. trzydziestu lat wziął takową spod hotelu "Hilton", a następnie poprosił takową "kilkrotnie, by na niego poczekał przed galerią, dając mu napiewek 10 funtów (16 dolarów). Po wejściu do galerii z towarzyszką sportową, w której ukrył strzelbę, zapytał o wartość obrazu, potem poprosił o jego zdjęcie. Gdy sprzedawca odmówił, powiedział: "choć go, choć go teraz i mam strzelbę", po czym zabrał obraz i zbiegł takową, pokazując przez okno broń. Cała operacja trwała - według rzeczniczki - 35 sekund. Kierowa tak-sówki zgłosił się wkrótce na policję.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnej serwisy informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej lub z "Magazynu PAP".



▲ Spokój tej oto na zdjęciu staromiejskiej kaplicy w Karwinie zakłócił przed tygodniem złodzieje, uchodząc m. in. ze zrabowaną figurą św. Jana Nepomucena. Fot. JERZY KUBIENKA

Ukłony dla naszego...

Dokończenie ze str. 1

polskiej szkole dzieci były tak prowadzone, jeżeli chodzi o stronę kultury i oświaty, jak są prowadzone dzieci na Zaolziu. Każde polskie dziecko z tam taniec narodowy, każde polskie dziecko z swój taniec regionalny. Zczytaliśmy sobie, abysmy i u nas mieli taki stan przygotowania naszych dzieci, naszej młodzieży, jaki jest tam. Senator Bachleda złożył podziękowania na moje ręce, lecz one nie mnie się należą, ale wszystkim rodzicom, wychowawcom i działaczom społecznym, którzy się do tego przyczynili. Chciałbym więc za pośrednictwem "Głosu Ludu" przekazać im wszystkim słowa podziękowania i uznania".

Posiedzenie Senatu ocenił W. Fojcik jako bardzo ważne - chodziło przecież o pierwsze po wojnie posiedzenie poświęcone sprawom Polaków mieszkających za granicą. "Poza tym wzięli udział w dyskusji wicepremier Rządu RP oraz ministrowie kultury, edukacji narodowej i zdrowia".

● Z POLSKI

- ◆ Wicepremier i minister rolnictwa Roman Jagielski podał się do dymalski.
- ◆ Senat Apelacyjny w Warszawie zgodził się na wydanie małżeństwa Mandugęć do Chin.
- ◆ Premier RP Włodzimierz Cimoszowicz przyjął Michała Gorbaczowa, byłego prezidenta ZSRR.
- ◆ Grupa 19 senatorów wyraziła dezaprobatę w związku z odmową polskich banków udzielenia kredytu Stoczni Gdańskiej.
- ◆ Demonstrujący w Warszawie związkowcy "Solidarności" zbrojnie i siłami się z policją, która uziła patak.
- ◆ Komisja Konstytucyjna poparła poprawkę, która rezygnuje z zapisu o poszanowaniu autonomii Kościołów, pozostawiając ich niezależność i współdziałanie dla dobra człowieka i dobra wspólnego.
- ◆ Dziennikarze tygodnika "Polityka" odebrali wczoraj z rąk prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego odznaczenia państwowe.
- ◆ Dzień rozpoczyna się w salach Senatu RP konferencja pt. "Kobiety w Polsce demokratycznej" - szanse i bariery".
- ◆ Przewodniczący Unii Wolności Leszek Balcerowicz chce odbyć debatę publiczną z prezesem PŚL Waldemarem Pawlakiem.

Dokończenie ze str. 1

Trzecią prac Zespołów Kobiet były spotkania z tematyką oświatową, zdrowotną, organizacyjną różnych kursów krótko- i długoterminowych, wystaw robotek i sztuk kulinarnej. Wystawy te są ukoronowaniem prac Zespołów Kobiet, ich członkinie działają w zarządkach Miejskich Kół PZKO, w Komitetach Miejskich i Obwodowych, w ZG PZKO, śpiewają w chórach, występują w zespołach ruchu amatorskiego, współpracują z SRPS, są zastępowcami i drużynowymi w Organizacji Pioniera, otaczają opieką polskie przedszkola i szkoły, wiele członkin angażuje się ponadto w pracy innych organizacji społecznych, a przede wszystkim wychowują swoje dzieci (wnuki) na dobrych obywateli i Polaków.

W ciągu roku Zespoły Kobiet zorganizowały następujące wystawy: styczni - Sucha Górna; luty - Oldrychówko; marzec - Błocnowice, Naje, Karwinia-Centrum; kwiecień - Darków; maj - Nawie, Karwinia VI, Czeski Cieszyń, Cierlicko-Centrum, Trzynieć-Oleś; czerwiec - Sibiła, Skrzeczn, Smilowice, Hawierzów-Błędowice, Karwinia-Nowy Jork; wrzesień - Orłowa I; październik - Komitet Miejski Hawierzów, Jabłonków, Bukowice, Karwinia-Graniec; listopad - Trzynieć-Kościelec, Orłowa 4, Markiłowice Dolne; grudzień - Cierlicko-Kościelec, Jabłonków, Trzynieć I. Wystawy prezentowały wysoki poziom artystyczny, umietyjny dobór kolorów i wzorów, przedstawiały

spraw zagranicznych, a zostaliśmy też przyjęci przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Ważne jest też to, że mogliśmy się spotkać z kolegami i koleżankami z Litwy, Łotwy, Europy Zachodniej, wymienić doświadczenia - to może w przyszłości zapowocować. Zresztą zaprosiłem zaraz swoich kolegów na seminarium poświęconych prawnej ochronie mniejszości narodowych w RC, które odbędzie się 17 kwietnia w Pradze pod egidą poselekiej komisji politycznej i Rady Europy".

Warto dodać, że już 17 marca poseł Fojcik udął się ponownie do Polski, tym razem jako członek delegacji czeskiego parlamentu. W czasie 3-dniowej wizyty parlamentarzysty z wiedzaw Warszawie i Gdańsk.

UWAGA PREZESI KÓŁ PZKO!

W związku z zamknięciem prac redakcyjnych nad "Encyklopedią wiedzy o PZKO" Rada Redakcyjna zwraca się do wszystkich prezesów Kół, którzy jeszcze nie nadali tytułu edyt, aby tak uczynili w ciągu najbliższego tygodnia. Najwyżej też zdjęcia należy przesyłać na adres: red. Otylia Toboła, Český Rozhlas Ostrava, ul. Šmeralova 2. Zdjęcia poproszonym Centrum Rehabilitacyjnym będzie gawdził z uczestnikami spotkania sam twórcą tej placówki, dr med. Emanuel Szarowski. Postać to ogólnie znana, więc tylko przypominę, że jest na obszarze dawnej Czeszoławy prefektorem w zakresie stosowania i lecznictwie akupunktury, spełniającej rolę co w Polsce dr Zbigniew Garnuszewski, pionier akupunktury.

● ZAPROSIENIE ZA OŁŻE

Z myślą o zdrowiu

Co jest w naszym życiu sprawą najważniejszą? Sądzę, że większość z nas powie: zdrowie! Właśnie o zdrowiu, o metodach stosowanych w nowoczesnym Centrum Rehabilitacyjnym będzie gawdził z uczestnikami spotkania sam twórcą tej placówki, dr med. Emanuel Szarowski. Postać to ogólnie znana, więc tylko przypominę, że jest na obszarze dawnej Czeszoławy prefektorem w zakresie stosowania i lecznictwie akupunktury, spełniającej rolę co w Polsce dr Zbigniew Garnuszewski, pionier akupunktury.

Spotkanie z dr E. Szarowskim to jednocześnie okazja do wymiany myśli na temat medycyny alternatywnej, a także analizy zjawiska obserwowanego w różnych krajach; ucieczki od medycyny konwencjonalnej (mówiono o tym obszernie i dyskusyjnie na Międzynarodowym Sympozjum w roku 1994 w Polsce nt. "Relacja lekarz - pacjent").

Spotkanie z dr. E. Szarowskim odbędzie się 14 III o godz. 18.00 w SM "Cieszyńska" ul. Hajduka 17. (da)

DOCHODY I ROZCHODY KASY MIEJSKIEJ Na miarę możliwości

HAWIERZÓW (wak) - Tegoroczny budżet Hawierzowa, choć daleki od zaspokojenia wszystkich potrzeb, jest realny i gwarantuje stabilność miejskiej gospodarki. Prace nad nim trwały kilka miesięcy, było więc sporo czasu na poprawki i wyjaśnienia.

Dochody miasta określa się kwotą 754 035 000 koron, z czego lwią część, bo 579 595 000 koron, wyplynie do kasy z tytułu podatków i opłat lokalnych. Planowane wydatki mają się zamknąć kwotą 862 524 000 koron. Brakujące do zrównoważonego budżetu środki - w wysokości 108 489 000 koron - uzyska się w postaci dotacji, kredytów itp.

Wśród wydatków największe pieniądze, bo ponad 212 mln koron przeznaczają się na inwestycje i remonty. Ok. 80 mln koron pochłonie rekonstrukcja obiektu "Korczag", przyszła siedziba władz i urzędów, pomieszczeń, oraz remont zamku. Ponadto 19 mln budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w dzielnicy Zagórze, dwa i pół miliona kosztować będzie rekonstrukcja wiaduktu "Stary Świat" i "Selska" oraz chodnika przed ulicą Frydeckiej. Na poprawę środowiska naturalnego (zielenie, stacja monitorowania powietrza, konenery i pojemniki na śmiecie) przeznaczono ponad 20 mln koron.

Wydatki na gospodarkę komunalną w mieście sięgną ok. 50 mln

KONKURS "JUTRZENKI" ROZSTRZYGNIĘTY Dwidziesiątka laureatów

117 rysunków dzieci z 10 PSP z całego Zaolzia wpłynęło do redakcji "Jutrzenki" po ogłoszeniu przez nią świątecznego konkursu plastycznego. Poziom wszystkich prac oceniło jury w składzie: Daria Krzyglaj i Edward Kaim, które przyznało 20 wyróżnionych nagród.

Nagrody rzeczowe firmy sponsorującej KOEXIMPO z C. Cieszyńska otrzymała: Gabinka Chrzostina, Lucka Grmel-Kesie Ćmil (Bukowice), Kaja Czech, Anna Bilan, Asia Bilan, Anna Cieślak, Zuzia Glac (Cierlicko), I. Strzadala, T. Ondrusz, M. Grabowski, A. Janiczek (Lutynia Dolna), Dariusz Gomola, Andrzej Szur, Sonia Stonawska (Nydek), Magda Juchna, Natalia Tarba (Sucha Górna), Filip Haczko (Bystrzyca), Natalia Ułas (Wedrynia) i Lucyna Tomc (Karwinia-N. Miasto). (C.C.)

SUKCES "COLLEGIUM IUVENUM"

Wyśpiewali finał

W ub. sobotę odbył się w Katowicach II etap eliminacji Ogólnopolskiego Konkursu Chórów Szkolnych. Wśród siedmiu zespołów śpiewających z województwa katowickiego, krakowskiego, częstochowskiego i bielskiego, był także Chór Studentki "Collegium Iuvenum" z Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszyńcu.

Jak powiedział dyrygent Leszek Kalina, chór wykonał cztery utwory, m. in. "Kolskany" Andrzeja Handziaka oraz "Cantus Gloriosus" Józefa Świdra. Konkursowe zmagania gimnazjalistów uwieńczyły one sukcesem, jury przyznało bowiem chórów I. miejsce.

"Collegium Iuvenum" weźmie udział w konkursie finałowym, który odbędzie się w dniach od 21 do 24 marca w Bydgoszczy.

Śląskie haldy

KATOWICE - W województwie katowickim jest ok. 160 hald i wiele jeszcze nie powdu panującej wewnątrz wysokiej temperatury. Jedynym takim sposobem ugaszenia tego "wewnętrznego żaru" jest uszczelnienie powierzchni haldy. Pozbawiony wtedy dopływu tlenu żar wygasia w ciągu kilku lat. Do wzorowo zagospodarowanych na Śląsku hald zalicza się teren Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie, będący czymś w rodzaju znaku rozpoznawczego Śląska. Obiekt ten powstał na obszarze niegdyś zaleganym przez haldę. Podobnie zagospodarowano teren haldy przy kop. "Janina" w Libiążu.

Kobiety w PZKO

REZERWA KOBIECY WYKONAWCZY KÓŁ PZKO W KARWINIE - PRZYJAZDZIE

wystawę prac ręcznych

pl. Artyści - bezinteresownie

W ŚRODKU 13 KOSZYSTWA 1997 - W ŚRODKU PAŹ. 1997 - W ŚRODKU LISTOPADA 1997

SPECYJALNY KURSOR SPRAWIEZ ZAPROSIENIEM

zebrał sprawozdawczych czy walnych lub innych wewnętrznych imprez Miejskich Kół (...). Aktywności osiągnięcia kobiet-członkin PZKO nie są należycie dostrzegane i oceniane. Świadczą o tym chociażby udzielane odznaczenia i wyróżnienia. Przykładowo w 1985 roku sytuacja wyglądała następująco:

Oznaczenie	Liczba odznaczonych	w tym kobiet
"Za zasługi"		
- brązowe:	204	109 (53%)
- srebrne:	90	39 (43%)
- złote	108	38 (35%)

"Zasłużony dla Związku":
- II stopnia srebrne 42 14 (33%)
- I stopnia złote 17 1 (5%)
Do dnia 3 III 1997 w "Złotej Książce PZKO" znalazło się 90 wpisów zasłużonych, w tym tylko 13 (14%) kobiet.

Nad powyższymi danymi kompetentne organy związkowe powinny się zastanowić i szukać dróg naprawy. Myślę, że najwyższy czas po temu, by zająć się głębiej problematyką udziału kobiet w naszym życiu społeczno-narodowym na Zaolziu i wypracować odpowiednie wnioski dla naszych początków.

STANISŁAW ZAHRADNIK

DZIS OBRADUJE SEJMIK ŚPIEWACZY ORAZ WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW ZRZESZENIA ŚPIEWACZO-MUZYCZNEGO

Święto miłośników pieśni chóralnej

Wśród wielu rocznic, które w tym roku świętuje polska mniejszość narodowa w Republice Czeskiej, szczególne miejsce zajmuje jubileusz zorganizowanego śpiewactwa polskiego. Mija otóż 70 lat od utworzenia z inicjatywy Macierzy Szkolnej Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji - samodzielnej sekcji przy Zarządzie Głównym Macierzy na czele z Piotrem Feliksem, dyrektorem ortowskiego gimnazjum im. Juliusza Stowackiego.

Początki polskiego śpiewu chóralnego na Śląsku Cieszyńskim sięgają jednak czasów znacznie wcześniejszych, bo połowy ubiegłego wieku. Wiosna Ludów na Śląsku Cieszyńskim i towarzyszące jej rozbu-
dzenie się świadomości narodowej zaszokowały m. in. powołaniem w listopadzie 1848 roku w Cieszynie "Czytelni Polskiej". W "Czytelni", założonej przez Pawła Stalmacha, pieśń zebrał zbiorowo za domowity polski śpiew, podobnie jak w "Czytelni się na dobre, podobnie jak w "Czytelni Ładowej" (1861), która próbowała popularyzować śpiew poprzez amatorskie przedstawienia teatralne... Owe przedstawienia były na Śląsku Cieszyńskim przez długie lata jedyn-

pracę, wydając śpiewniki „Harfa” i „Lira” (po 100 pieśni w każdym z nich). Jest też autorem śpiewnika szkolnego oraz „Pieśni śląskich i towarzyskich”.

Do pierwszych chórów na terenie dzisiejszego czeskiego Śląska Cieszyńskiego należały chór męski przy kole Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Jabłonkowie (1896), chór mieszany w Boguminie-Mieście (1899), chór Związku Ewangelickiej Młodzieży w Nawsiu koło Jabłonkowa (1900), chóry mieszane Macierzy Szkolnej w Nowym Boguminie (1904), Błędownicach, Łazach i Niemieckiej Lutni (1908), chór mieszany Związku Ewangelickiej Młodzieży w Kosza-



▲ Chór Macierzy Szkolnej w Nowym Boguminie (1936 rok).

ryszakach (1910) oraz chóry mieszane w Dawkowicach (1910) i Suchej Górnej (1913). Szczególne zasługi położyli na tym polu nauczyciele Jan Kisza (1890-1959) w powiecie tryszczańskim i Jerzy Hadyna (1888-1968) w powiecie cieszyńskim.

Początkowo chóry na Śląsku Cieszyńskim nie miały własnej organizacji. Wprawdzie w 1913 roku z inicjatywy Jana Kiszy, naczelnego chórmistrza Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, podjęto próbę jej powołania, niestety wybuch wojny światowej sparaliżował zarówno te wysiłki, jak również działalność poszczególnych chórów.

Po podziale Śląska Cieszyńskiego większość chórów znalazła się po stronie czechosłowackiej. O przyszłości śpiewu chóralnego przesądziły głównie działania Macierzy Szkolnej. Po roku 1920 była ona najpotężniejszą organizacją polską na Zaolziu. I to właśnie w jej łonie pojawiła się myśl o utworzeniu jednolitej organi-

zacji śpiewaczej. Tak więc z inicjatywy Macierzy Szkolnej powstał w 1927 roku Związek Polskich Chórów w Czechosłowacji.

Podczas gdy na Górnym Śląsku pod zaborem pruskim fundamenty placówek śpiewaczych budowali głównie robotnicy, na Śląsku Cieszyńskim podobne wysiłki podejmowali przeważnie nauczyciele, stanowiący najliczniejszą grupę inteligencji. Byli zważyli siłą o ugruntowanej świadomości narodowej. Nauczyciele odgrywali czołową rolę w ruchu śpiewaczym do końca lat sześćdziesiątych naszego stulecia.

Wszyscy członkowie Zarządu Głównego Związku Polskich Chórów - z wyjątkiem ks. Karola Maultza - byli nauczycielami, dyrektorami szkół. W dziesięciu okręgowych zarządach śpiewaczych również przeważali nauczyciele. Chór Nauczycieli Polskich, założony w roku 1925, to chór dyrygentów. Po dziesięciu latach działalności Związku Polskich Chórów w 102 zrzeszonych w nim zespołach angażowało się 4000 śpiewaków. Spośród 81 dyrygentów było 74 nauczycieli.

Do Związku Chórów Polskich należały chóry Macierzy Szkolnej, ale także zespoły działające w ramach najróżniejszych organizacji zaołziańskich, takich jak Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, Związek Młodzieży Ewangelickiej, Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Robotnicze Towarzystwo Oświatowo-Gimnastyczne „Sila”, Związek Harcerstwa Polskiego, Towarzystwo Nauczycieli Polskich, Związek Młodzieży Polskiej, Związek Zawodowy Chrześcijańskich Robotników. Chóry działały w niemal każdej miejscowości na Zaolziu, w niektórych było ich kilka.

Okresem największego rozkwitu

śpiewu chóralnego na Zaolziu był okres międzywojenny. W 1937 roku w czesko-cieszyńskim parku Adama Sikory wystąpiło 4000 śpiewaków zrzeszonych w 102 chórach. Koncert transmitowała rozgłośnia katowickiego Polskiego Radia w programie ogólnopolskim.

Druga wojna światowa przerwała pracę chórów, zdziesiątkowała szeregi śpiewaków i dyrygentów. Niemniej już na przełomie lat 40. i 50. działano na Zaolziu ponad 80 chórów. Większość należała do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. W roku 1952 SMP wcielone zostało do Czechosłowackiego Związku Młodzieży. Entuzjazm, z jakim młodzież polska pielęgnowała tradycje śpiewacze, zaczyna powoli gasnąć. Chór SMP przesył pod zarząd PZKO, który był odłąd jedną zinstytucjonalizowaną ostoją polskości na Zaolziu. Perfidny cios, jaki zaczęły władze komunistyczne w środowisku, zaważył w decydującym stopniu na poziomie aktywności młodzieży w latach późniejszych.

Mimo to zaolziański polski ruch śpiewaczy sterowany przez Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne (najpierw, od roku 1949, działające przy SMP, potem - PZKO) odnosiło znaczne sukcesy. ZSM organizuje imprezy śpiewacze, konkursy i przesyła chóry zaołziańskie z powodzeniem występując w ogólnopolskich i regionalnych zawodach śpiewaczych. Wyjeżdżają też do Polski, także w ramach kontaktów Kół PZKO z zakładami i instytucjami po drugiej stronie granicy. Niestety, z upływem lat szeregi wielu chórów zaczęły się szybko starzeć, młodzież, która w przeszłości była filarem zaołziańskiego ruchu śpiewaczego, coraz częściej szukała dla siebie innych dróg samorealizacji.

Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne, które po „akksimantnej rewolucji” stało się pierwszym Oddziałem Zagranicznym Polskiego Związku Chórów i Orkiestr oraz samodzielnym Oddziałem Polskim Unii Czeskich Zespołów Chóralnych w Pradze, skupia obecnie 26 chórów, z tego 4 męskie, 2 żeńskie i 20 chórów mieszanych. Ogółem śpiewa w chórach ponad 800 mężczyzn i kobiet. W ramach Zrzeszenia działa też, systematycznie lub sporadycznie, kilka małych zespołów wokalnych.

Pomimo zeroznych kłopotów i barier, jakie działacze ruchu śpiewaczego corocznie zmuszani są pokonywać, pomimo niewielu często okazji do występów, pomimo kryzysów pokoleniowych - zaołziański śpiewaczo-wożynie, odnosi sukcesy, zbiera słowa uznania - zarówno w kraju, jak i za granicą. Choć już nie tak potężne, jak przed laty, nadal przeciętne bardzo ważne, bo krzepiące narodowe ducha.

Opr. (h)



mi imprezami, na których publicznie rozbrzmiewał polski śpiew.

Pod koniec XIX wieku istotną rolę w upowszechnianiu śpiewactwa odegrało tajne stowarzyszenie studentów-Polaków „Jedność” w Cieszynie i jego chór męski.

Ważnym momentem w historii ruchu śpiewaczego na Śląsku Cieszyńskim było założenie w 1889 r. w Ustroniu Kółka Pedagogicznego, które w siedem lat później przekształcone zostało w Polskie Towarzystwo Pedagogiczne. Objęło ono swoim zasięgiem m. in. także Cieszyn, Jabłonków i Frysztat. W okręgu jabłonkowskim szczególną aktywność wykazał chór męski i orkiestra, próby odbywały się w Bystrzycy, zaś duszą zespołu był młody nauczyciel Józef Michejda.

Przywołując początki śpiewactwa, nie sposób nie wspomnieć o Andrzeju Hławiczo, który utrwalał chórów

▲ Dawkowski chór „Lira” (1995 r.).

▼ Członkowie Chóru Nauczycieli Polskich (1996 r.).



PO WYSTAWIE WALTRA TASZKA W MIEJSKIM DOMU KULTURY W KARWINIE-NOWYM MIEŚCIE

Sztuka aktualna

◆ Na zdjęciach J. Kubenki: fragment wystawy (z prawej) ◆ „Tors” (poniżej)

Z pracami Waltra Taszka spotykamy się często, na wielu wystawach nie tylko w Karwinie. Tasek pokazuje zazwyczaj jedną lub kilka prac, jednakże zakończona w ubiegły piątek indywidualna wystawa w sali wystaw im. Josefa Mánesa w Miejskim Domu Kultury w Karwinie-Nowym Mieście starowała podsumowanie jego twórczości za okres ponad 10 lat, jakie upłynęły od ostatniej jego typu prezentacji. Autor chciał na wystawie pokazać przebieg przez siebie drogę artystyczną, swe nowe inspiracje, udało mu się też przedstawić wyniki poszukiwań nowych technik.

Walter Tasek to przede wszystkim rzeźbiarz, ale też grafik, malarz, organizator i animator działalności plastycznej i kulturalnej w mieście (m. in. znanych i cieszących się dużą popularnością Plenerów Karwińskich), pełni też funkcję przewodniczącego działającego przy MDK Klubu Karwińskich Plastyków. Jest członkiem Sekcji Literacko-Artystycznej przy ZG PZKO oraz wielu innych organizacji i związków.

Trudno jednoznacznie scharakteryzować twórczość Waltra Taszka. Jej podstawą jest widziana przez artystę i przeżywana rzeczywistość człowieka. Człowiek w jego pracach przedstawiany jest tylko w najogólniejszych kształtach, przy pomocy symbolicznych znaków, określających podstawowe cechy ludzkich charakterów. Autor często balansuje na granicy między rzeczywistością i abstrakcją. Zawsze

opiera się o subiektywne przeżycie, które przetwarza później w konkretne formy - rzeźby.

Pracuje z najróżniejszymi materiałami, ale najbliższe jest mu drewno, które pozwala mu najlepiej i najpełniej wyrazić jego przemyslenia i odczucia. Prace w drewnie, to zwarte, organiczne, odczute kształty. Kolorowa polichromia, którą w ostatnim okresie stosuje, podkreśla jego rzeźbiarskie metafory. Drewno, jego piękną strukturę, umiejętnie wykorzystuje w swych lirycznych i romantycznych tematach. Rodziny, madonny, kochankowie i inne tego rodzaju tematy realizuje zawsze w drewnie. Do tej grupy zaszeregować można również tematy antywojenne, w których wyrażona jest obawa o los człowieka. Wiele rzeźb powstało jako odbicie aktualnej rzeczywistości w świecie, wymiermy np. „Madonnę bałkańską”.

Interesująca jest też grupa prac z kamionki. Można je określić jedną nazwą - tematy szekspirowskie. Autor wrócił w nich do okresu swych studiów w Uherckim Hradiszczu, czyli do technik ceramicznych.

Powiązanie rzeźby z malarstwem, ale i innymi rodzajami sztuki znajduje odbicie w „kompozycjach”. Zestawiane są one, bądź jako kolaże z części starych instrumentów muzycznych, bądź



też wywodzą z pierwotnych kształtów poszczególnych części instrumentów, realizowanych jednak w innej skali oraz łączonych przeciwnie do formami z przyrody. Wszystkie owe kompozycje autor polichromuje, podkreślając i wzbogacając podstawową ich myśl. Kompozycje Taszka pokazują też nowe rozwiązania podstawowego problemu rzeźby - stosunku pomiędzy materiałem i przestrzenią. Są też owe prace próbą wyrażenia rytmu, melodii, czyli ogólnie - muzyki.

Wystawa Waltra Taszka pozwoliła

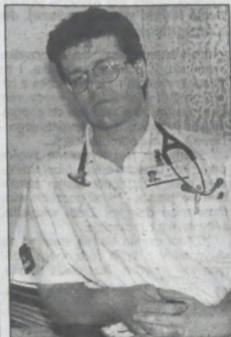
też zajrzeć i bliżej poznać warsztat twórcy autora. Przedstawił na niej bowiem rysunki - od pierwszych szkiców po końcowe rozwiniecie myśli. Przy tym owe rysunki, a niekiedy występujące w formie grafik prace mogą samodzielnie istnieć jako gotowe dzieła. Podsumowując, rzecz można, że twórczość Waltra Taszka jest jak najbardziej aktualna, łącząc w sobie humanizm i piękno, tak potrzebne człowiekowi, jest odbiciem jego przeżyć i myśli, pokazuje inspirację i wpływ rodzinnego kraju. (o)

TRYBUNA NASZYCH LEKARZY-SPECJALISTÓW

(44)

Angiograf zapobiega zawałom i nagłej śmierci

Od dwóch tygodni działa w trzynieckim szpitalu „Podlesie” angiograf Intergris HM 3000 firmy Philips. Ten sam, który w zeszłym roku zainstalowany został w Klinice św. Anny w Brnie, a więc najwyższej światowej klasy. „Głos Ludu” pisat już o tym nowym nabytku szpitala na Podlesiu. Dziś, dzięki uprzejmości kardiologa, MUDr. Mariana Brannego, zastępcy ordynatora oddziału chorób wewnętrznych szpitala w Trzyncu-Podlesiu, przyjrzmy się mu dokładniej.



instaltowano w szpitalu o charakterze nieklinicznym. Wdzielimy, że będziemy pod lupą wszystkich 16 klinik, które dysponują angiografem. Ale wiemy też, że w całym świecie i w Europie należy do normalności, iż angiograf tej klasy pracuje również w małych szpitalach. Dlatego za wszelką cenę chcieliśmy zrealizować ten projekt.

Nie rzuciliśmy się bynajmniej z motyką na słońce. Nie można też w naszym wypadku mówić o przerożeniu ambicji. Wszystko odbywa się tak, jak powinno, bez pośpiechu, który nie sprzyja osiągnięciu wysokiej standardy angiograficznej. Po założeniu stentu nie dochodzi do ponownego zwężenia tętnicy. Jej przepustowość utrzymujemy na optymalnym poziomie.

♦ ♦ Panie doktorze, proszę przypomnieć naszym czytelnikom, po to takiego ten angiograf? - Właściwie to taki duży rentgen, który służy do badania naczyń krwionośnych, ściślej mówiąc naczyń układowych, ściślej tętnic kończyn dolnych, artérii szyjnych, a także tętnic nerkowych i tętnicy wieńcowej.

♦ ♦ Badanie to polega na tym, że po lokalnym znieczuleniu do dużej tętnicy, najczęściej udowej, wprowadzamy specjalny cewnik, którym do danego naczynia wstrzykuje się kontrast, umożliwiając wykrywanie zępcia rengenowskiego. Metodą tą robi się badania diagnostyczne zmian w naczyniach tętniczych. To arteriosklerotycznych w tętnicach. To znaczy, lokalizuje się zwężenia lub całkowitą niedrożność danej tętnicy.

♦ ♦ Jakże są objawy niedrożności różnych tętnic? - Zwężenie naczyń układu wieńcowego jest przyczyną anginy pectoris, zwaną inaczej dusznicą bolesną, a w ostateczności zawału serca. Zmiany arteriosklerotyczne w tętnicach dolnych kończyn przejawiają się bólami nóg podczas chodzenia. Zwężenie tętnic nerkowych bywa jedną z przyczyn nadciśnienia tętniczego, natomiast zwężenie tętnic szyjnych prowadzi do udaru mózgu. Przez wprowadzenie do tętnicy kontrastu rozpoznajemy zwężenie. Ale na tym nie koniec. Oprócz diagnostyki pod angiografem możemy od razu udrożnić zwężone fragmenty tętnic, czyli wycofać chorogę róbkić, mu tzw. angioplastykę.

Falek to w wprowadzeniu za pośrednictwem cewnika małego balonika do zwężonego odcinka i rozszerzeniu go. W niektórych wypadkach, jeżeli zwężenie jest zbyt duże i wynik angioplastyki mógłby się okazać nieidealny, można to jeszcze wzmocnić specjalną szatką. Nosi ona nazwę stentu. Stent to małe urządzenie, które po wprowadzeniu do tętnicy utrzymuje jej drożność na normalnym poziomie.

♦ ♦ Na jakim odcinku można w ten sposób udrożnić zwężoną tętnicę? - Tu brane są pod uwagę różne kryteria. Ale z grubsza rzecz biorąc angioplastykę naczyń wieńcowych jest możliwa do przeprowadzenia na odcinku nie dłuższym niż dwa centymetry. W wypadku naczyń peryferyjnych ten limit jest większy.

♦ ♦ Stent nie ma chyba długiej tradycji w angioplastyce? - Stent jest sporządzony ze specjalnego stopu metali. Można go porównać do sprężyny w długopisie. Do tętnicy wprowadzamy ją wraz z balonikiem i po rozciągnięciu nie zmienia kształtu. Istotnie, jest to nowa metoda, znana dopiero od kilku lat, choć bardzo wyraźnie poprawiła wyniki zabiegów angioplastycznych. Po założeniu stentu nie dochodzi do ponownego zwężenia tętnicy. Jej przepustowość utrzymujemy na optymalnym poziomie.

♦ ♦ Nie ma niebezpieczeństwa zainfektowania stentu płamami cholesterolu? - Tego się nie da wykluczyć. Tak samo, jak nie da się wykluczyć osadzenia się złogów cholesterolu w innych fragmentach układu naczyniowego. Trzeba wiedzieć, że angioplastyka jest alternatywą by-passu, innymi drogą operacyjną obchodzi się niedroży fragment tętnicy wieńcowej w celu doprowadzenia krwi do mięśnia sercowego. Różnica na tym polega, że angioplastykę daje pacjentowi większy komfort. Podczas zabiegu przez cały czas jest on przytomny. Odbywa się to tylko przy znieczuleniu miejscowym. Mało tego, już na trzeci dzień pacjent wychodzi ze szpitala. Pewnym mankamentem angioplastyki jest właśnie to, że u nieznacznej części pacjentów po jakimś czasie może dojść do ponownego zwężenia chorej tętnicy. Ale nie trzeba się niepokoić, gdyż angioplastykę można powtórzyć. Mam w ambulatorium osoby, które już trzykrotnie przechodziły zabiegi angioplastyczne i są zadowolone, bo taki zabieg to zawsze mniejsze ryzyko niż operacja wszyczenia na rzyby by-passu.

♦ ♦ Ile kosztował ten aparat i kto pokrył te koszty? - Angiograf kosztował około 40 milionów koron i szpital nabył go na leasing. Spłata tego kredytu rozłożona jest na kilka lat.

♦ ♦ Czy to wysoko specjalistyczne urządzenie naprawdę jest niezbędne dla waszego szpitala? Czyżby klinika ostrawska nie była w stanie obsłużyć waszych pacjentów? - Tu nie chodzi o nasz szpital, ale o całą region. W republice przeprowadza się tych diagnostycznych badań trzy razy mniej niż w całej Europie, wliczając w to kraje Europy wschodniej, i sześciokrotnie mniej niż w Niemczech. Czyżby zaprzestawanie na badania i zabiegi angioplastyczne zostało zrealizowane, trzeba by ich robić 2,5 tysiąca na milion mieszkańców. W okręgu północnomorawskim

działałoby jedno takie urządzenie, mianowicie w klinice ostrawskiej. W zeszłym roku zbadano na nim 750 pacjentów cierpiących na chorobę wieńcową. Jest to pułap jego możliwości. Dlaczego tak mało? Bo jest to angiograf starszej generacji i w dodatku uniwersalny, wobec czego oprócz serca bada się na nim również tętnice peryferyjne i nerkowe, przez co ogranicza jest jego dyspozycyjność dla kardiologów. W okręgu północnomorawskim żyje 2 mln ludności. I tych 750 zabiegów w porównaniu z pięcioma tysiącami, które (przy średniej) 2,5 tys. na 1 mln mieszkańców) trzeba zrobić, to rzeczywiście bardzo niewiele.

Jednocześnie z naszym, identyczny angiograf uruchomiony został w szpitalu miejskim w Ostrawie-Fifejdach. Tak więc możliwości diagnostyczne w okręgu więcej nieznacznie poprawie. Aktualnie są tu już trzy angiografy. Ale żeby osiągnąć normę republikową, powinno ich być około sześciu. W Pradze jest ich 10, w Brnie 4, w Hradcu Králové 1. Ten do niedawna jedyny, który pracował w Ostrawie, był doprawdy kropką w morzu potrzeb. Wielu chorych nie doczekało się tego balonika. Kazano im czekać trzy miesiące, następnie trzy na ewentualny zabieg rozszerzenia tętnicy. I po tym czasie albo już nie było o co walczyć, bo pacjent przeszedł kolejną zawał, po którym jego serce uległo takiemu osłabieniu, że interwencja okazała się już niemożliwa, albo doszło wręcz do najgorszego...

♦ ♦ Wiem, że niektórzy interniści mają wątpliwości, czy aby karcić z Podlesia zdołają w pełni opłacać sztukę posługiwania się angiografem bez ryzyka dla pacjentów. - To fakt, że jest to pierwsze tego typu urządzenie w republice, które za-

instaltowano w szpitalu o charakterze nieklinicznym. Wdzielimy, że będziemy pod lupą wszystkich 16 klinik, które dysponują angiografem. Ale wiemy też, że w całym świecie i w Europie należy do normalności, iż angiograf tej klasy pracuje również w małych szpitalach. Dlatego za wszelką cenę chcieliśmy zrealizować ten projekt.

Nie rzuciliśmy się bynajmniej z motyką na słońce. Nie można też w naszym wypadku mówić o przerożeniu ambicji. Wszystko odbywa się tak, jak powinno, bez pośpiechu, który nie sprzyja osiągnięciu wysokiej standardy angiograficznej. Po założeniu stentu nie dochodzi do ponownego zwężenia tętnicy. Jej przepustowość utrzymujemy na optymalnym poziomie.

♦ ♦ Rozumiem, że pan również należy do grupy lekarzy, którzy uczą się sztuki wykonywania koronarografii i angioplastyki.

Jestem kardiologiem, więc nie wypada mi być poza nią... Ze względu na to, że dostępność tego rodzaju badań serca i interwencji kardiologicznych była w tym regionie ograniczona, telesi internści nie są przyzwyczajeni do tego, aby kierować na nie swoich pacjentów. U nas ciągle panuje pogląd, że jeżeli u człowieka wystąpi angina pectoris, to należy mu przepisać określony zestaw leków. Badanie kardiologiczne za traktuje się jako ostateczność, kiedy bóle w klatce piersiowej towarzyszą chorobie niedokrwiennej i nie ustępują ani po zażyciu specyfików naserowych. Lecz wtedy może być już za późno, gdyż nie da się już zrobić angioplastyki, a nawet by-passu. Chory skazany jest wtedy tylko na liykanie tabletek i jego rokowania nie są dobre. Gdyby te osoby były odsyłane na koronografię wcześniej, niż natchymiał, są tylko pojawią się u nich pierwsze objawy anginy pectoris przy obciążeniu fizycznym, angioplastyka byłaby łatwa do przeprowadzenia. Takie postępowanie na pewno może zapobiec zawałom i nagłej śmierci,

która w naszej populacji zbiera obfite żniwo.

Postanowiliśmy, że w ciągu roku lub dwu lat wygosimy w środowiskach lekarskich parę odczytów, podczas których pokażemy, że metoda ta w rękach doświadczonych kardiologa jest bardzo bezpieczna, że dzięki niej można pacjentowi w krótkim czasie bardzo dużo pomóc. Nie tylko go pozwałić jego kłopotów, bólów w klatce piersiowej, ale też radykalnie poprawić jego rokowania, czyli znacznie wydłużyć życie. Dodam, że badanie koronograficzne trwa 20 minut, natomiast w wypadku konieczności przeprowadzenia angioplastyki wydłuża się do około 50 minut. I to wszystko odbywa się przy pełnej świadomości pacjentów. Oprócz prawie bezbolesnego zastrzyku znieczulającego miejsce wkucia do tętnicy udowej, nie mają żadnych ujemnych doznań.

♦ ♦ Co się więc odftad zmieni w diagnostyce i terapii choroby wieńcowej na pańskim oddziale? - Zmieni się przede wszystkim to, że pacjenci nie będą musieli czekać na badania dwa, trzy miesiące. Będą zbadani w krótkim czasie.

♦ ♦ Jak będzie angiograf wykonywany? - Zakładamy, że swoim zasięgiem obejmujemy region z półmilionową populacją. Wchodzić weni będą Frydek-Mistek, Czeski Cieszyń, a także Czeskie Karłowice i Hawierzowa. Z uwagi na fakt, że nasz angiograf jest w trakcie próbnego rozruchu i obsługa zaczyna się dopiero zgrzywać, na razie robimy po cztery zabiegi dziennie, podczas gdy dr Richter, który ma już w tym zakresie 6-letnie doświadczenie, jest przyzwyczajony robić ich od osmiu do dziesięciu. Planujemy angiograf wykorzystywać w celach kardiologicznych cztery dni w tygodniu - od wtorku do piątku. Poniedziałki zaś przeznaczone będą na badania tętnic peryferyjnych, czym zajmuje się rentgenolog, dr Wierzgoń. Liczymy się jednak z tym, że może to nie wystarczyć i prawdopodobnie będziemy musieli wydłużyć dniówki do późnych godzin popołudniowych. Teraz pracujemy do godz. 15.

♦ ♦ Czy w trakcie badania diagnostycznego można od razu przeprowadzić angioplastykę? - Pierwsze dwa tygodnie będziemy robili tylko badania diagnostyczne, w trakcie których personel ma do siebie przyzwyczaić - i jak mówię - zgrać się z sobą. Po tym okresie będziemy już oboje w stanie robić za jednym zabiegiem. Wypadki, które kwalifikować się będą na by-pass, przedstawiać będziemy doc. Tošovskiemu, szefowi ostrawskiej kardiologii, który raz na tydzień przyjeżdża do nas na konsylium kardiologiczne.

Rozmawiał: KAZIMIERZ SANTARIUS Fot. Autor

8 MARCA - MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KOBIET

Dzień 8 marca nazywany jest Międzynarodowym Dniem Kobiet. Zarówno w kalendarzu czeskim, jak i polskim nie jest zaznaczony na czerwono, z tą jednak różnicą, że w polskim widnieje informacja, iż jest to Międzynarodowy Dzień Kobiet. Ułarła się i przetrwała dotychczas tradycja wręczania tego marcowego dnia dziewczętom i kobietom drobnych prezentów i kwiatów.

Zapewne jest wielu przeciwników tego święta, albowiem jest to dzień wywołujący wiele sprzeciwów i kontrowersji, dotyczących przede wszystkim pochodzenia tego święta (zostało ustanowione na Konferencji Socjalistek w roku 1910 z inicjatywy Klary Zetkin - późniejszej współzałożycielki Komunistycznej Partii Niemiec).

A więc przeciwnicy obchodów 8 marca jako Święta Kobiet powiedzą, iż kojarzy się im ono z panowaniem poprzedniej ekipy rządzącej, której niechlubne dzieje na zawsze przeszły do historii. Przecież należy im raczej czuć się, albowiem wydaje się, że spojrzę na to święto można także od innej strony, z innej perspektywy: perspektywy samych kobiet. Coż złego jest w tym, że jednego dnia spośród pozostałych 365 lub 366 w roku piękna otrzymała należny jej szacunek ze strony mężczyzn? Oponenci mogą także odpowiedzieć, że od niedawna przyjęło się i zadowoniło u nas inne święto - Dzień Zakochanych (obchodzone 14 lutego). Wydaje się, że w swoim założeniu to święto, nazywane popularnie

Walentynkami, służy do anonimowego wyznania przede wszystkim miłości. Znała tym, jest wśród nas wiele osób samotnych-kobiet, które jeszcze lub wcale nie założyły rodzin, dzieci, które nie mają chłopaków. Dlatego też wydaje się, że niewiele im przyjdzie z tego lutowego święta.

Kobiety lubią być adorowane, obdarowywane, są czułe i wrażliwe, nawet skromny kwiatek wręczony w Dniu Kobiet spowodować może poprawę ich samopoczucia i podnieść wiarę w siebie. Przyjemnie jest wie-

ma powodu ukrywać faktu, że odczekała nas rzeczywistość jest taka, że mało jest w niej miejsca i czasu na należne kobietom traktowanie. Nie oznacza to bynajmniej, że w przeważającej większości są bite, upokarzane lub po prostu źle traktowane. Nie, wydaje się jednak, że większa część obowiązków spoczywa w dniu dzisiejszym właśnie na kobietach. Potwierdzają to poczynione obserwacje, jak również rozmowy przeprowadzone z kobietami w różnym wieku. Przyznajmy z ręką na sercu, że w więk-

mogło się wydawać, właśnie 8 marca. Chodzi o to, że kobiety wiedzą, czego się mogą tego dnia spodziewać ze strony mężczyzn. Natomiast wszystko, co jest niespodziewane i nieoczekiwane - cieszy wszystkich i kobiety, i mężczyzn. Z tym sądzę większość czytelników się zgodzi (chyba że ktoś nie cierpi niespodzianek, a takich ludzi jest chyba niewielu).

Lepszym był więc było, gdyby uczynić można było z życia kobiety święto każdego dnia roku, bez kwiatów, głośnej muzyki jak to kiedyś by-

Ten dzień należy do nas...

dzię, że ten dzień należy do nas, że tego dnia otrzymamy od ukochanych mężczyzn, chłopaków, po prostu znajomych lub współpracowników kwiaty, laurki, drobny prezent, a przede wszystkim miłe słowo i uśmiech. Dobrze by było, gdyby stan taki trwał przez cały rok. Nie chodzi oczywiście o codzienne obdarowywanie kwiatami i obspisywanie prezentami, a raczej o pewność, że się przez mężczyzn docenia i im potrzebnę. Psycholodzy twierdzą, że z obnoga pili to kobiety są tą bardziej wrażliwą i uczuciową. Dlatego wydaje się, że idealną sytuacją byłoby, gdyby dzień 8 marca nie różnił się zbyt gubno od dnia 9 kwietnia, 11 czerwca lub 23 sierpnia.

Tymczasem tego dnia otrzymują kobiety bombonierki, czekoladki lub kwiatek, zaspiają wieczorem w cudownym nastroju, by obudzwszy się dnia następnego stawić czoła szarej codzienności i rzeczywistości, z tymi samymi problemami i troskami. Nie

szości domów to kobieta zajmując się przygotowaniem śniadania dla męża i dzieci, ona wyprawia domowników do szkoły i pracy, sama pracuje za robotniko, po pracy czeka na nią natomiast zrobienie zakupów, ugotowanie obiadu, przygotowanie kolacji, nie mówiąc już o praniu, sprzątanu, prasowaniu i masie innych domowych obowiązków. Jednocześnie jakże ważne dla kobiety jest zadbanie o siebie: odwiehnięcie fryzjera, kosmetyczki itd. itp.

Tymczasem dla wielu mężczyzn (zaszrzegam, że nie dla wszystkich) dzień 8 marca jest kolejną okazją do świętowania we własnym męskim gronie, dobrą wymówką po późniejszym niż zazwyczaj powrocie do domu. Nie dotyczy to, jak zostało wspomniane wyżej, przyszłych mężczyzn, ale iu panów przynajmniej szczerze, że tak nie jest?

Względę okazywane przez mężczyzn cięszą zawsze, a nie, jak by to

wało, prezentów. A może by tak uśmiech i miłe słowo na każdy dzień roku, mil paronów?

Inną stroną medalu jest to, że chyba powinniśmy się cieszyć z tego, że urodziliśmy się i żyjemy w wieku XX, w którym dokonały się przemiany zapoczątkowane w wieku poprzednim. Nikogo dzisiaj nie dziwi fakt, że kobiety samotnie spaceruje, podróżuje, robi zakupy, ubiera mini, spodnie, nie nosi obowiązkowego niedyś nakrycia głowy... Tak, kiedyś wydęgłato to do myślenia i wyobrazenia. Zapewne trudno sobie uświadomić fakt, że w wieku poprzednim kobieta nie mogła sama wyjść z domu bez osoby towarzyszącej lub nawet pierwsza rozpocząć rozmowy przy stole.

Przedstawicielek „słabszej” płci przez kilkanaście wieków historii uzależnione były od mężczyzn, podporządkowane im prawnie i ekonomicz-



nie. Nie miały żadnych praw politycznych, prawa wyborczego. Do zadań kobiecych należało być matką, żoną, siostrą, dbać o dom i domowników, reprezentować rodzinę. Na pewno w lepszej sytuacji były kobiety z warstw zamożniejszych, czyli po prostu te bogalsze. W ich życiu było przynajmniej miejsce na bałe, zabawy, przyjęcia i strojenie się. Rozwój cywilizacyjny przyniósł kobietom wyzwolenie, zmienił sytuację na lepsze w wielu względach. Jak zostało powiedziane wyżej - cieszyć się należy z tego, że żyjemy w wieku XX, pomimo to, że nie wszystkim nas w nim zadowala. JOLANTA TARABA

PLOTKI



Dwa filmy rocznie

Droga do sławy nie były łatwa. Andy Garcia pochodzi z Hawany. Jego rodzina wyemigrowała z Kuby, gdy miał 15 lat. Jego ojciec, adwokat, mimo iż nie miał szansy na uprawianie swojego zawodu w USA, zadbał, by syn otrzymał dobre wykształcenie. Andy ukończył Florida International University.

Zadebiutował w serialu „Podsternek przy Hill Street” i spotarł się z reżyserem, który chętnie obsadził go potem w filmach popularnych. Jednak dopiero rola agenta FBI w „Nietykanych” (1987) przesażdziła o jego karierę. Kolejny rok przyniósł dwa głośnie filmy. W „Czarnym deszczu” w niezłym nie ustępował Michaelowi Douglasowi, a w „Departament Spraw Wewnętrznych” to nie przystojny Richard Gere budził sympatię, lecz Andy Garcia jako gлина demaskująca przekupników kolew.

Jest człowiekiem sukcesu, nagradzanym i podziwianym. Rola w „Ojcu chrzestnym III” przyniosła mu nominację do Oscara. Chociaż statuetki nie dostał, w 1991 r. obwołano go najlepszym aktorem latynoskim.

Kariera nie jest dla Garcii najważniejsza. Nie chce, aby praca rujnowała na szczęście rodziny, dlatego choć zaspęją go propozycje, kręci nie więcej niż dwa filmy rocznie, starannie wybierając role. Bardzo związany jest z żoną Marivi, oraz trzema córkami i to właśnie one, jak mówi, są gwiazdami w jego życiu. (k)

PSYCHOLOG

Moje dziecko kłamie

O takim człowieku jak Grażyna powiedzieliby się kiedyś: prawy. Sama uczciwa do głębi - ma poczucie klęski wychowawczej. Jej dzieci kłamią! Kłamią często, i bez mrugnienia okiem.

Całkiem niedawno, 4-letni Adas nie mógł znieść hukowi wiertarki u sąsiadki z dołu. Grażyna tłumaczyła cierpliwie, że remont jest konieczny i nie potwa długo. Na nic, Przy pierwszym spotkaniu na schodach Adas patrzył groźnie na sąsiadkę, oznajmił: „Mama powiedziała, że panią zabije, jak pani będzie dalej łomotać”. Sąsiadka roztrzęsiona przybiegła przeproszać. Grażyna zbladła. Nie udawał jej się przekonanie starszej pani, że mały nie usłyszał tego w domu.

Dziesięcioletnia Ola uczy się nie-żle. Czasem miewa kłopoty, ale na pytanie, co tam w szkole, odpowiada z

entuzjazmem: „Wszystko w porządku, mamusi. Z polskiego szóstka. I na basenie miałam najlepszy czas z całej grupy!” Tymczasem wieczorem okazuje się, że w zeszytzie do geografii jest jedynka, a do angielskiego - uwaga, że nie odrobiła lekcji...

Kłamstwo jest wywołane zwykle przez lęk. Dziecko albo się boi szkoły, albo reakcji rodziców. Matka zamartwia się, płacze - jakież poczucie winy musi mieć dziecko! Zrobi wszystko, żeby matkę oszczędzić.

Dzieci często kłamią starając się ukryć fakty z życia rodzinnego, dotychczas się wstydzą. Nastolatki kłamią,

bo chcą podnieść poczucie własnej wartości. Kupują, powiadają, ubrania w „lumpek-sach”, a opowiadają o rodzinie przyrzucającej paczki z zagranicy.

Jak można sobie z tym poradzić? Dziecko musi się przekonać na własnej skórze, że kłamstwo nie jest opacta, że nie jest wyjściem z sytuacji.

Najlepiej „zbierać” wszystkie takie sytuacje, a kiedy dziecko chce iść do koleżanki powiedzić: „Nie wierzę ci. Trzy razy mnie oszukała”. Zostaw numer telefonu, zadzwoni i sprawdźcie czy tam była”. Dobrze jest też pytanie: „Słuchaj, co byś zrobiła na moim miejscu?”

Ala najważniejsza jest to, że zawsze jest zasada: samemu mówić prawdę.



▲ Dziewczynka na zdjęciu udaje, że czyta gazetę. Czy kłamie? Nie, ona tylko bawi się w dorosłość.

URODA

Domowe kosmetyki

Zwolnienniczki naturalnych kosmetyków sięgają zazwyczaj po mieszankę z ziół, które nie tylko oczyszczają skórę, ale także działają łagodząco i kojąco.

CERA SUCHA. Można myć ją naparami z lipy i mięty pieprzowej (1 łyżeczka ziół na szklankę gorącej wody). Lipa zawiera m. in. witaminę B3 i aminokwasy. Dzięki temu łagodzący podrażnienia i ślany zapalne skóry. Z kolei mięta pieprzowa to źródło witamin A, C i soli mineralnych. Do mycia cery suchej możemy użyć też stłodkiego mleka rozcieńczonego z wodą w proporcji 1:1. By zachować odpowiednio pH, zapobiec łuszczeniu się nasoskórki, przemywamy twarz odwarem z siemienia lnianego (1 łyżeczkę zalać szklanką zimnej wody, doprowadzić do wrzenia, odstawić) lub maceratem przygotowanym z koczera prawoślazu (1 łyżeczkę ziół zalać szklanką letniej wody i pozostawić pod przykryciem na 4 godziny). Jeżeli skóra nie jest podrażniona, rano prze-

mywamy ją chłodną wodą z dodatkiem soku z pomarańczy lub grejpfruta (1 łyżeczka na szklankę wody).

CERA TŁUSTA. Twarz myjemy naparami z szalwii, skrzypu, leszczyny. Można też wykorzystywać napar rumiankowy (1 łyżeczka ziół na szklankę wody) z rozpuszczoną tabletką soli morskiej.

CERA WRAZLIWA. Możemy zmywać ją olejem lnianym zmieszonym z wodą wapienną, naparami rumianku, kwiatu lipowego, arniki. Ziola te działają kojąco i łagodząco. (Z)

JAK KUPOWAĆ, JAK OSZCZĘDZAĆ

Dla kogo Barbie, misie i klocki?

Kupując zabawki należy pamiętać, by sprawdzić, czy mają one (szczególnie dla lat maluchów do 3 lat) atest Państwowej Stacji Higieny oznaczający, że są nieszkodliwe dla zdrowia najmłodszych.

W ostatnich kilku latach jakość zabawek bardzo się poprawiła. Rodzime firmy dbają, by ich produkty dorównywały importowanym. Krajowe maskotki i drewniane klocki często mają nawet ciekawsze wzory niż zagraniczne.

Wybór odpowiedniej zabawki ułatwiają następujące wskazówki:

- dla niemowląt najlepsze są kół-

ka, koraliki i zwierzaki do wieszania na łożyskiem,

- dla dzieci do 1 roku - groste klocki, piszczące zwierzaki, które można wrzucić do kąpieli, zabawki skonstruowane na zasadzie wkładania jednych elementów w drugie,

- rocznym maluchom kupujemy klocki oraz proste układanki,

- dla dwulatków najlepsze są zabawki do popchania i ciągnięcia,

- dziesięcylatki i trzylatki - czteroletnie lubią lalki oraz ubrania i mebelki dla nich, chłopczy - zabawki nakręcane, układanki, klocki Lego,

- dzieciom od 5 do 8 lat kupujemy gry planszowe, zestawy słowne, puzzle, maskotki (np. misie), a starszym - zabawki elektroniczne, wrotki, deskorolki itd. (T)

Kolumnę przygotowała:

WANDA KULA



... i od święta

Pieczęną wprawozna na winie (4 porcje): 60 dag topinaku wprawozowej, 0,4 l wina czerwonego wytrawnego, 2 cebule, 1 marchewka, 1 pietruszka, szczypta pieprzu mielonego, 1 łyżka bazylii, 1/2 łyżeczki lubczyku, sól, 6 kulek ziela angielskiego, olej, „na czubek noża” tymianku, 20 kulek kolendry.

Mięso obmyjemy i osuszamy, nasmarujemy przyprawami, obłożymy skrojonymi w plasterki jarzynami, całość posmarujemy olejem, zalujemy winem i włożymy na noc do lodówki. Tak przygotowane mięso obsmażymy na mocno rozgrzanym oleju, wlewamy zalewę i wkładamy na mniej więcej 1 godzinę do piekarnika. Co chwila mięso obracamy i wlewamy trochę wody. Upieczone mięso kroimy na plasterki. Sos przecieramy przez sito (nie dodawać mąki).

Dla złagodzenia smaku można dodać do sosu trochę smietany, ... ale nie polecamy. Podajemy z ryżem, kuskusami, knedlikami. Z surówek polecamy różne warianty gotowanej kapusty.

Poradnik:

1. Potrawę doprawiamy przyprawami minimalnie dwa razy - na początku i przed końcem gotowania.

2. Przed przecieraniem przez sito staramy się wyjąć przyprawę „kulkową” - np. zieleni angielski, pieprz itd.

3. Przyprawę używamy podczas „bajcu” zawsze używamy również podczas gotowania.

4. Zawsze staramy się z przypraw, które będziemy używać, zrobić mieszanek. W których z następnych odcinków spróbujemy zacząć przyrządzać różne mieszanek i oleje aromatyczne.

5. Jeżeli jesteśmy na jakiejkolwiek diecie, zawsze zasięgniemy przed użyciem przypraw poradę lekarza.

PRZYRODA LECZY: KAPUSTA

Po zdrowie - na zieleniak (1)

Kapusta (Brassica, zieleń, kapusta) znana i ceniona była już w starożytności. Wzmianki o stosowaniu jej w celach leczniczych znajdujemy m. in. w dziełach Pliniusza (I wiek p. n. e.) i Katona (234-149 p. n. e.), a lekarze starożytni leczyli kapustą choroby płuc, watroby, stawów, wrzody, obstrukcje, bezsenność... Dziś wiadomo, że zawiera ona liczne wolne aminokwasy, fermyenty, witaminy, sole mineralne i mikroelementy i że wydziela fitoncydy, dzięki czemu ma właściwości bakteriostatyczne i dezynfekujące.

Lecznictwo ludowe zaleca kapustę przez skazie limfatyczne i mokrej egzeme - ugotowane w mleku liście miesza się z otrębami i przykłada na chore miejsca. Przy wylewach krwawych, zwichnięciach, zapaleniach stawów,

bólach reumatycznych, wrzodach, zapaleniu żył stosuje się okłady ze świeżych liści kapusty włoskiej. Liście należy rozkwaśnić drewnianym wałkiem i w kilku warstwach przykładać na chore miejsca, smarując okolicę rany kremem. Kompresy zmienia się 2-3 razy dziennie. Liście w krótkim czasie powodują wydzielenie się płynów ustrojowych, co może przyczynić się do chwilowego pogorszenia stanu chorobowego. Jest to jednak oznaka rozpoczynającego się leczenia i szybko wędnąca, czarnaiejąca liście trzeba szybko wymienić, a przed nalożeniem nowego kompresu omąć ranę herbatką z ziół odkażających (rumianek, szalwia, mięta, macierzanka). Mięzga z liści kapusty z dodatkiem białka kurzego ma zastosowanie przy leczeniu ropiejących ran, opa-

żeń, wrzodów... Do stosowania w lecznictwie ludowym soku z kapusty i jej walorów dietetycznych powróć jeszcze w następnym odcinku.

„Zieleń Panińki Marie” wzbudziło spore zainteresowanie wśród czytelników. Pan Władysław Byrtus znalazł nasz na nowo odkryty ziołociel balsamiczny w książce Lesley Bremnessowej „Byliny”, gdzie znajdują się także rady co do jego uprawy. Jako nauczyciel biologii chciałby posadzić „balsamitkę” na przyszkolnej działce, gdzie rośnie już wiele innych roślin leczniczych. Ziołociel balsamiczny rozmaża się przez podział korzeni na wiosnę lub jesienią, więc może uda mu się uzyskać je od tych, co go posiadają. Dobrze by było, gdyby roślina ta wróciła do naszych ogródków, ale można ją ponoć hodować także w skrzynkach na balkonach. (St)

DZIŚ GOTUJĄ

W tym odcinku, jak również w kilku następnych, spróbujemy użyć do potraw tradycyjnych większej ilości ziół i przypraw. Powodów po temu jest kilka - jedoną potrawę można np. przygotować na kilka sposobów; użycie właściwych przypraw poprawia trawienie; użycie niektórych właściwych przypraw można przygotować dania, których spożywanie zabrania czasami dieta diabetyczna itp., itd... Tak więc spróbujemy przygotować np. dostępne już na naszym rynku flaczki „mocno aromatyczne”...

W dzień powszedni...

Flaczki aromatyczne (8 porcji): 1 kg flaczek, 3 duże cebule, 2 marchewki (większe), 1 pietruszka, 1/4 selera, 3 łyżki mąki, 1 kostka „maso”, papryka słodka i ostra, pieprz czarny i mielony, gałka muszkatołowa, czosnek, liść laurowy, ziele angielskie, curry, majeranek, przecier pomidorowy, olej, sól.

Flaki oczyścimy i włożymy do wrzącej wody.

Gotujemy 5 min. Wodę wlewamy, po czym gotujemy flaki w następnym wodzie przez pół godziny. I tę wodę zlewamy, następnie wkładamy flaki do świeżej wody, dodajemy „maso”, ziele angielskie, liść laurowy, pieprz czarny, sól i gotujemy do miękkości. Ugotowane i obrane z tłuszczu flaczki kroimy w paski i wkładamy do miski. Wyciśnijemy z niej miękko (polecamy odsączyć z niego tłuszcz - np. serwetką). Do czystego rondla wlewamy olej, dodajemy drobno skrojoną cebulę i obsmażamy do zżółknięcia, dodajemy na grubą tarce startą marchewkę, pietruszkę i seler (ilość marchewki = ilość selera + pietruszki), obsmażamy, dodamy 2 łyżki słodkiej papryki, 4 ząbki przetrzonego czosnku, 1 łyżkę przecieru pomidorowego, pół łyżeczki curry, trochę majeranku, pieprzu i papryki ostrej. Całość powoli obsmażamy. Po mniej więcej 3 min. dodajemy 3 łyżki mąki, dokładnie wymieszamy i wlewamy przygotowany wywar.

Doprowadzamy do wrzenia cały czas dokładnie mieszając. Dodamy pokrojone flaczki, gałkę muszkatołową (potrzeb kilka razy na drobnej tar-

ce) i jeszcze raz doprawimy po trozeczce wędliny miłymi przyprawami. Gotujemy jeszcze 10 min. i podajemy z pieczywem lub chlebem.

... i od święta

Mięso obmyjemy i osuszamy, nasmarujemy przyprawami, obłożymy skrojonymi w plasterki jarzynami, całość posmarujemy olejem, zalujemy winem i włożymy na noc do lodówki. Tak przygotowane mięso obsmażymy na mocno rozgrzanym oleju, wlewamy zalewę i wkładamy na mniej więcej 1 godzinę do piekarnika. Co chwila mięso obracamy i wlewamy trochę wody. Upieczone mięso kroimy na plasterki. Sos przecieramy przez sito (nie dodawać mąki).

SZWAGIER Z TEŚCIEM (4)

● kronika rodzinna

Serduszeczne życzenia z okazji zasnętego Jubileuszu 95 lat swemu honorowemu Przewodni profesorowi KAROLOWI POLAKOWI... OL-12

Serduszeczne życzenia z okazji zasnętego Jubileuszu 95 lat swemu honorowemu członkowi profesorowi KAROLOWI POLAKOWI... OL-13

Dnia 7 marca 1997 r. obchodził swój zasnęty Jubileusz 70. urodzin pan JÓZEF SZCZERBOWSKI z Trzyczki...

Wszystkim, którzy złożyli nam wyrazy współczucia i pogodyby przed udziałem w pogrzebie i przez mnóstwo kwiatów wyrazili szacunek naszej Matce, Teściowej, Siostrze, Babci i Prababci... śp. MARIJ JOCHEMYKOWEJ

Wyrażamy głęboką wdzięczność i podziękowanie. Szczególnie dziękujemy księżom za liczny udział w pogrzebie i ich posługę Eucharystyczną duszy naszej Zmarłej, Syn k. Stanisław oraz synowa Emilia z rodziną. C54/040

● teatr

SCENA CZESKA - CZESKI CIĘSZYN: Wujaszek Wania (8. godz. 17.30, gr. A).

● kino

KARWINA - Reflex: Michael Collins (8, 9, godz. 17.00, 20.00), Dym (10, godz. 17.00, 20.00), Eks: Krew i wino (8, 9, godz. 19.00), Centrum: Był sobie gina II (8, 9, godz. 15.30, 17.45, 20.00, 10, godz. 17.45), TRZYNICIE - Kosmos: Biały orkan (8, 9, godz. 17.30), Długi początek na dobranoc (8, 9, godz. 20.00), Co robić w Denver (10, godz. 17.30), Crash (10, godz. 20.00), HAWIERZÓW - Centrum: Do nieba (8, 9, 10, godz. 15.30, 17.45, 20.00, 10, godz. 17.45, 20.15), Wziętność nieba (10, godz. 17.45, 20.00), Kurka Pelegrina (9, godz. 14.00), Swit: Historia zabawek (8, 9, godz. 15.30); Molly Flanders (8, 9, godz. 17.45, 20.00), Star Trek: Pierwszy kontakt (10, godz. 17.45, 20.00).

● programy MOK

CZESKI CIĘSZYN - Muzeum Ziemi Cieszyńskiej: 11 marca o godz. 17.00 otwarcie wystawy pn. 'Geologia Śląska Cieszyńskiego'. Czyna do 2. 5. w dniach: wt-pt 9-17, so 9-13, ni 13-17. KARWINA - MDK sala Mánasa: do 4. 4. wystawa obrazów Jana Pospisila; poniedziałek-piątek od 9 do 17. ● MDK sala teatralna: Na równi pochyłej - program Milana Markovicia (10, godz. 17.00, 19.30). HAWIERZÓW - Muzeum Żywiec: do 31. 12. 1997 wystawa pt. 'Armata na przesłanach wieków'; poniedziałek - piątek: 9-17, sobota: 9-13, niedziela: 13-17. ● Sala wystaw MUSAION: do 31. 3. wystawa pt. 'UFO - mity czy rzeczywistość'; wtorek - piątek: 9-17, sobota: 9-13, niedziela: 13-17. ● Sala wystaw V. WUNSCHGO: do 3. 4. wystawa obrazów Adolla

Firma handlowa w Ostrawie ze 100-proc. kapitałem polskim

ZATRUDNI:

- głównego księgowego
● kierownika magazynu - zaopatrzeniowca
● handlowca - sprzedawcę
● sekretarke

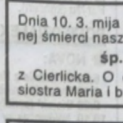
Kandydaci winni rekrutować się z Czeskiej Polonii i mieszkac w Ostrawie lub okolicy. Wymagane doświadczenia zawodowe oraz dobra znajomość obsługi komputera. Oferujemy dobre wynagrodzenie i ciekawą pracę w ciągłym kontakcie z Polską. Oferty należy kierować na adres redakcji "GL" pod hasłem "Wiosna". Zostaną one rozpatrzone w okresie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Fa 97 012

GŁOS LUDU

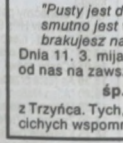
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej ● W wydawnictwie "Olza", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ● Redaguje kolegium ● Redaktor naczelny: Władysław Biko; zastępcy red.: naczelny: Henryka Bittmar, Bogusław Krzyżaniak ● Adres redakcji: telefon: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział łączności z czytelnikami 6607/249, dział 6607/252 ● Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji "Głosu Ludu" w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretaria automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurze "Contact" przy ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia, a w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Svéholetní 18, Cz. Cieszyń ● Pismo wychodzi w tygodniu, czwartki i soboty ● Kolorpłutek PMS ● Skład komputerowy "Głosu Ludu" Ostrawa ● Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a. ● Rękopisy i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótów, aduacji, przereagowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501



Dnia 9 marca 1997 r. mija 5. rocznica śmierci śp. FRANCISZKA BUŻKA którego z szacunkiem i miłością wspominają żona i córki z rodzinami. C54/030



Dnia 10. 3. mija pierwsza rocznica tragicznej i zbędnej śmierci naszego brata śp. PAWŁA PRZECZKA z Cierlicka. O chwile cichych wspomnień proszą siostra Maria i brat Jan. C52/032



"Pusty jest dom smutno jest w nim brakujesz nam Najdroższy w nim". Dnia 11. 3. mija 1. bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze śp. KAROL KRZYŻON z Trzyczki. Tych, którzy Go znali i szanowali, o chwile cichych wspomnień proszą najbliżsi. C52/050



W głębokim żalu pogrzebi zawiadamy, że dnia 4 marca 1997 r. zmarła w wieku 75 lat nasza Kochana Matka, Teściowa i Babcia śp. ZYTA SOBOCIKOWA z Ortelowej-Lutyni. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 10. 3. br. o godz. 15.00 z kościoła katolickiego w Lutyni Dolnej. Zasmucona rodzina. C52/049

zaprasza na Mazury i nad Bałtyk ceny od Kč 2 950,- Samolotem z Ostrawy do słonecznej Grecji i Bułgarii ceny od Kč 6 900,- KLIENCI, KTÓRZY WYKUPIĄ CAŁY POBYT DO 31. 3. 1997 KORZYSTAJĄ Z 5% ZNIŻKI!

Vondry; poniedziałek-piątek: 11-18, sobota-niedziela: 14-18. TRZYNICIE - Galeria Helga: do 29. 3. wystawa trzynieckiego artysty Milana Kohouta. Dom Kultury Trisla do 26. 3. wystawa międzynarodowej różnej grupy artystów z Frydku-Mistku K.U.U.C.I.; poniedziałek-piątek 10.00-18.00, niedziela 13.00-17.00. ● Muzeum Huty Trzynieckiej i m. Trzyczki: do połowy marca wystawa rysunku i grafiki pt. "Niebo i ziemia".

co, gdzie, kiedy PCHM "COLLEGIUM CANTICORUM" zaprasza na Koncert Wielkanocy do kościoła ewangelickiego w Trzanowicach w niedzielę 9 marca o godz. 15.00. KARWINA - Przypominamy, że w poniedziałek 10. 3. o godz. 17.00 odbędzie się w Domu PZKO we Frysztacie bardzo ważne zebranie Rady Obwodowej PZKO dotyczące organizacji Festiwalu PZKO. O pewne przybycie prosimy przedstawicieli wszystkich Kół. HAWIERZÓW-SUCHA ŚREDNIA - MK PZKO zaprasza w środę 12. 3. o godz. 16.00 do świetlicy na prelekcję F. Szopy nt. "Życie i twórczość H. Sienkiewicza". SUCHA GÓRNA - Męska czwórka

zarządu MK PZKO zaprasza na "Wiosenne spotkanie artystek" w sobotę 8 marca o godz. 17.00 do Domu PZKO. HAWIERZÓW-MIASTO - Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe w czwartek 13 marca o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matuška 2. BŁĘDOWICE - Kolejne spotkanie Klubu Kobiet przy MK PZKO odbędzie się w środę 12. 3. o godz. 16.00 w Domu PZKO. ● Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza na spotkanie w środę 12. 3. o godz. 16.00 do Domu PZKO. KARWINA-NOWE MIASTO - MK PZKO zaprasza w sobotę 15. 3. (o godz. 18.30) na spotkanie klubowe pt. "Józef zaprasza". LESZNA DOLNA - Zarząd MK PZKO zaprasza na kolejne spotkanie Klubu Propozycji, które odbędzie się w piątek 14 marca o godz. 17.00 w Domu PZKO - prelekcja J. Szymka nt. Wielkanocy.

kupno KUPIE LALKĘ z porcelanową głową, także z innego materiału, niedźwiaki pluszowe, blaszane zabawki "MARKLIN" inne, emaliowane tabliczki reklamowe i samochody zabawkowe (weterany) wyprodukowane do 1940 r. Przyjeżdż! Kontakt: P. Šebor, Palachova 194, 290 01 Poděbrady, tel. 0602374701. B-046

sprzedaż SPRZEDAM PIANINO m. "Fibich". Stan bardzo dobry. Cena umowna. Nr tel.: Karwinia 461 08. C54/044

dziś na antenie "Nieskończone możliwości" Czy można uwinąć się od stresu, czy istnieją skuteczne metody usuwania trudności w przyswajaniu nauki? Na te i inne pytania odpowie w sobotniej audycji półgodzinnej pani Maria Grzegorz, specjalizująca się w kinetologii. Początek o godz. 17.00. Ostrawa, UKF 107,3 MHz. Trzyniec, UKF 105,3 MHz.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● HOKEIŚCI KARWINY "DZIELILI SKÓRĘ NA NIEDŹWIEDZIACH" Kurczą się szanse HCH i KSK

Magnesem 48. kolejkę i ligi hokeja był "mecze na szczytce", w którym "Becherów" z K. Warów potwierdziła swą aktualnie wyższą wartość od "Kauczuku" z Kralupow, zwyciężąc go na jego tle 5:3. Drużyny z pow. karwieskiego tym razem przegrały swą spotkanie zgodną różnicą jednej bramki, przy czym większym rozczarowaniem była porażka zespołu KSK na własnej tafli z "niedźwiedziami" z Berouna, z którym przeliczył w poprzednich trzech meczach nie przegrał...

● K. BRNO - HC HAWIERZÓW 7:6 (3:1, 3:2, 1:3). Kometka w kilku ostatnich meczach uzyskiwała kiepskie wyniki, tracąc nadzieję na baraż o Ekstraligę. W dodatku wystąpiła ona z kilkoma rezerwowymi. Pomimo to nieustannie obejmowała prowadzenie, zaś goście spod znaku HCH albo wyrównywali stan meczu (dwukrotnie), albo zbliżali się do rywalu na odległość jednej bramki. Najważniejsze minuty: 2 - Sochorec 1:0, 18 - Vavrečka 1:1, 20 - Sychra i Světlík 3:1. W II tercji bramkarza Trvaja zmienił Holeš: 23 - Michálek (z podania Sochora) 3:2, 26 - Pavlík (w asyście Sikora i Rozuma w przewadze liczebnej) 3:3, 29 - Světlík 4:3 (ta bramka zamalowała przyjezdnych); 37 - Šip 4:0 - Vorel 6:3 (a więc znowu bramka "do szatni"); 43 - junior Mikšan (z pod. Micháčka) 6:4, 52 - Sychra (w okresie wykluczenia Sikory) 7:4, 55 - Pánek (as. Pozgón) 7:5, 60 - w okresie wykluczenia Vora (B) - Sikora podczas power play (z podania Grimma) 7:6, lecz na wyrównanie nie pozostało już czasu... Słabo w tym meczu spisywali się bramkarze. Kary: 3 - 3, wykorzystanie 1:2. Sędziował Minář. (9)

● KARWINA - BEROUN 4:5 (2:1, 1:2, 1:2). Hokeiści KSK nie mogą w stu procentach liczyć na to, że sąsiadom z Hawierzowa zostaną za problematyczny start Smetka potwierdzone kara w postaci odebrania 15 punktów. Spodziewano się więc, że tak jak w poprzednich wzajemnych meczach, powalczą oni z swym rywalem. Tymczasem karwiniacy zaszła od drugiej tercji - grali jak gdyby bez odpowiedzialności za wynik, aniemiennie, słowem - fatalnie, licząc na to, że "niedźwiedzie" pokonają się same. W tej sytuacji nie mogło im

Dobry krok "7" W środku bieżącego tygodnia rozgrywane były w lidze piłki ręcznej mężczyzn ćwierćfinałowe mecze play off. Zgodnie z oczekiwaniami zwyciężyli w nich faworyci z tzw. "silnej czwórki", którzy jednak swą wyższość muszą potwierdzić dziś, ewentualnie jutro w rewanżowych meczach na własnych parkietach.

OSTRAWA - KARWINA 21:24 (12:14) Gospodarze (bez Kostelnika) nie zamierzali łatwo sprzedać swej skóry, przeciwstawiając faworyzowanym gościom dużą bojowiczność i nieugiętość. Lepsi szli mieli przyjezdni, o czym dwukrotnie prowadzenie (1:3). Po chwili jednak do głosu doszli ostarwianie, odnieśli zwycięstwo na 4:3, zaś w 14. minucie na 8:5. Trenerzy Banka wzięli w tym czasie "time out", przegadali swym podopiecznym od tego momentu goście znowu przeszli do ofensywy. W ciągu 9 minut zdobyli oni 7 bramek, tracąc zaledwie jedną - 9:12... Po zmianie stron drużyna Zorisa jeszcze raz naważała bliźni kontakt z Bankiem (13:14), lecz karwiniacy dzięki dobrej dyspozycji strzeleckiej Hořana, Lančy i Konešnego znajdowali sposób na wysuniętą obronę gospodarzy, utrzymując 2 - 3-bramkową przewagę (14:17, 18:21, 20:22). W końcu wyczołgał się jednak na jaw lepsze zgranie przyjezdnych (zwłaszcza w okresach gry w przewadze liczebnej), przewaga w wzrostu i w ogóle ich lepsza kondycja fizyczna (grę gospodarzy nie może "uciągnąć" bez przerwę szesnaście tysięcy wartościowych graczy).

Bramki dla HCB: Hořan 6, Lanča 5/1, Konešný 5, Farář 3, K. I. T. Heinzošw po 2, Drobek 1, Dia Ostrawy najwięcej Prapal - 7/4, L. Joannidis - 5 i Christína (były karwiniak) 4. Wykluczenia 6 - 6, siodełki: 4/4 - 2/1, Widzów 46. Sędziował Pirowski i Marček. Rewanż dziś w Karwinie. (h-f)

▲ NAGRODY 10 SPORTU: III - 17 892 Kč (22), IV - 421 Kč (1867), V - 54 Kč (30 945). II LOSOWANIE: III - 35 785 Kč (11), IV - 648 Kč (1217), V - 68 Kč (24 710). SZANSA: II - 100 000 Kč (2), III - 10 000 Kč (8), IV - 1000 Kč (69), V - 100 Kč (804)

pomóc nawet to, że ich bramki bronili wypozyczeni z Trzyczki Łucki i że w obronie grał Pavlík z tego samego klubu. Nie dziwnego, że spora część spośród niespełna tysiąca kibiców, czekali na ich grę gwiazdami i nie mogli dużej partycy na jedno z najgorszych spotkań obecnego sezonu, na długo przed końcem opuszczała widownię... Kolejność bramek: 4. min. - Kodada 1:0, 16. - Filipi 1:1, 20. - Zdráhal (w przewadze liczebnej) 2:1, 32. Křástan 2:2, 35. - znów Kodada 3:2, 40. - Prošek 3:3, 47. - Kloubčův 3:4, 48. - Pavlík (w przewadze) 4:4, 53. - Huml 4:5 (piękna bramka przy biegu) postawie karwieskiej obrony). Wykluczenia: 4 - 5 (Kodada 10 minut - Ruprecht 5 minut i Kara meczu), wykorzystanie 2:0. Sędziował (Stronf) Pisek - J. Křástan (12:21), H. Brod - Ujčov 2:1, Liberac - Prošekow 5:3. Na 4. kolejkę przed barażami: 1. K. Wary 64 pkt, 2. Kralupy 60, 3. Pisek 58, 4. Brno 56, 11. Prošekow 44, 12. Karwinia 40, 13. Sokolow 33, 14. Hawierzów 29 pkt. Dziś kolejne mecze. (Opr. EF)

● SPORT POLSKI

BIATHLONOWY PŁYŚ Kobiet na 15 km w Naganu: 1. Grasic (Słowenia) 46:45,2 (2), 2. Dial (Niemcy) 47:42,2 (3), 3. Anna Stera (Polska) 47:46,9 (1) itd.

HISZPANIA - POLSKA 1:0 (1:0). Porażka hokeistów na trawie z wielomistrzem olimpijskim w meczu turnieju kwalifikacyjnego MŚ w Malesji.

BOŚNIA I HERCEGWINA - POLSKA 25:27 (11:12). Preliminacja w gr. "D" ME piłkarzy ręcznych w Tużi.

UNIWERSYTET FIZYKALNY BRNO - AWF WARSZAWA 6:3. Final X Akademickich MŚ w korbalu w Urechcie.

LIGA PIŁKARSKA znowu rozgrywkami: Legia - Górnik 2:0, Widzew - ŁKS 0:1), GKS K. - Z. Lubin 0:2, Śląsk Wr. - Olsztyn 0:1, Wodzisław - Ruch 2:1, Wronki - Czestochowa 1:0, Wisła - Hutnik 0:1 Tychy - Belchatów 0:3. Po 19. kole: 1. Legia (2) 44 pkt, 2. Widzew (1) 41, 3. GKS, 4. Olsztyn, 5. Wodzisław - po 31, 6. Wronki 30 pkt. itd.

A. PIECHNICKI ogłosił 18-osobową kadrę polskich piłkarzy na mecz z Czechami (12. 3. w Ostrawie): bramkarze - Szamotalski (Legia) i Onyszkó (Lechia); obrońcy: Hajto (Górnik), Jegor (Wodzisław), Ledwoń (GKS), Szyrak (Legia), Piotr Świerżewski (Ruch), Ziębiński (Legia), Kryger (Lech) i Masor (Legia); pomocnicy i napastnicy: Kałużny (Lubin), K. Warczyba (Panathinaikos), Kowalczyk (Betis Sevilla), Cicho i Majak (Widzew), Kucharski i Sokolowski (Legia) oraz Piuzek (Olsztyn). Nie przyjadą: Wojtala, Waldoch, Bałuszynski, Nowak i Józwiak. (Opr. ef)

Wyjdą z dołka?

DO WCZORAJSZEGO DNIA sytuacja w II-ligowym klubie futbolowym KSK Hawierzów była mialna. Nie doszło do wielokrotnie zapowiadanej podpisanie umowy między panami Kellowskim i Piaską, uiszczenia zalegających długów graczom itd. Z coraz bardziej kurczącej się kadry odeszli do Trzyczki Kraut i Zima, gdzie wrócił również z gońcowskich występów Mazuryś, niedawno natomiast przeniosł się do II-ligowego bezbarwnego klubu Freibler. Jedyną nową twarzą na był bramkarz Krassa, zwolniony z... II-ligowych Dynów. Nie wiadomo też, czy trener R. Sionko powródził jeszcze drużynę, składającą się ledwo z 13-14 graczy, w tym trzech bramkarzy. Sekretarz klubu P. Hronek bawił wczoraj w Pradze; niemniej zapewniano nam, że zespół "Indian" wyjedzie na dzisiejszy premierowy mecz do Uherckiego Hradczaszca... Jak będzie naprawdę, dowiedzą się kibice dopiero dziś. Przypominamy tylko, że po jesiennej rundzie zajmują Hawierzowie bezbarwnie ostatnie miejsce w tabeli ze stratą 5-6 punktów do najbliższych trzech rywali i że bardzo trudno będzie im w obecnej sytuacji wyjść z głębokiego dołka(h-f)

Nasza oferta na weekend

PIŁKA NOŻNA: FC KARWINA - BOHEMIANS 14.30 na Kowonie. Przejanie, trenowanie przez V. Patřelče, są outsiderami tabeli (w pierwszych dwóch meczach przegrali), ale mają tylko o 2 punkty mniej, niż karwiniacy. Dla obu zespołów będzie to więc bardzo ważne spotkanie. Jesienią wygrał FCK 2:0. W środowym sparingu karwiniacy pokonali Benešow Górny 3:0 (2:0) ze strzałom Tomy, Mintala i Sokola. II LIGA - dziś o godz. 14.30: Przerów - Trzyniec (jesienią 2:2) i Uh. Hradczaszca - Hawierzów (0:0). SPARRINGI - dziś: HD Bogumín - Zabolice (10:0), FC KSK Karwinia B - Ják Karwinia (10:15 na B. ACS), Sl. Orłowa - S. Wierznizowice (10), Sl. Orłowa B - Píseňal (14) itd. (hmh) ● HOKEJ EKSTRAKLIGA - jutro o godz. 17: Opawa - Trzyniec (poprzednio 5:8, 2:3 i 6:5), I LIGA - dziś o 17: Hawierzów - Prošekow (3:6, 3:3, 4:0) i Ujčelce - Karwinia (2:2, 2:4 i 2:5). II LIGA: Orłowa - Uh. Hradczaszca ostatni mecz długofalowej fazy rozgrywek - jutro o godz. 17. Poprzednio 3:1. (mšk) ● PIŁKA RĘCZNA: HCB Karwinia - Z. Ostrawa. Rewanżowy mecz play off - dziś o godz. 10.30; w wypadku porażki HCB - 3. mecz jutro o 10.30 również w Karwinie. (h-f)

● SZŁAWKA HAWIERZÓW: sobota godz. 12.30-15.00. ORŁOWA: poniedziałek 10.30-12.30 i 17.30-19.00; wtorek 8-10 i 17.30-19.00; środa 12.30-14.30; czwartek 12.30-14.30; piątek 12.30-14.30; sobota 12.30-14.30; niedziela 10-12 i 14-16; prawodopobnie; jutro po raz ostatni w tym sezonie. BOGUMIN: sobota godz. 14.00-15.40 i 16.10-17.50; niedziela 15.00-16.40 i 17.40-19.00; ostatnia szlawa. (f)

